

w Rosji muzyków zawsze było dużo

nawykłych do odstawiania w jasyr

i w plen na hektary nie do obrobienia

nawet przez maszynię Hitlera

przepędzonego przez stepowych

i niewybranych dla dobra budżetu

z dorzeczy wódki sprzedawanej na wiadra

i Rzeki Posępnej jak on zwiadowca

który zadźgał przepytaną o Niemców

matuszkę z rebionkami jakby mogli z głodu

zaszkodzić ofensywie

później wcisnął knebel z sierpem i młotem

nad wziętym przyczółkiem Bramy Brandemburskiej

babuszka się mnoży przez orgazm z czekistą

matrioszkowanie duraków i kupowanych

stakanem Gazpromu jak Rollercoaster

i nawet stary zek Sołżeniczyn dał się podejść

w naiwności rosyjskiej duszy do zamęczenia

dnia 4 lutego 1994r.).

pociengel, dodano 29.09.2018 20:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.